

# Borodziej, Włodzimierz

---

## „Jüdischer Bolschewismus. Mythos und Realität”, Johannes Rogalla von Bieberstein, Dresden 2002 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 95/1, 144

---

2004

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

może Aleksandria), a w odniesieniu do państwa rzymskiego w najlepszym razie mamy dane, z reguły niepewne, dotyczące obywateli czy całej ludności obywatelskiej, czasem zaludnienia niektórych prowincji. Wielką niewiadomą pozostaje zawsze wielkość populacji niewolniczej.

A jednak w ostatnich latach dał się wyraźnie zauważyć wzrost zainteresowań demografią świata antycznego, pojawiło się wiele studiów szczegółowych, a forum wymiany poglądów i doświadczeń stały się organizowane z inicjatywy kilku ośrodków międzynarodowe konferencje demografii historycznej antyku, z których druga (Le second Colloque International de Demographie Historique Antique) odbyła się w 2000 r. we Wrocławiu.

Omawiana tu praca Sudera ma pewne ambicje syntetyzujące, autor nie ograniczył się do szacunków liczby ludności Rzymu w okresie republiki i cesarstwa, ale podjął próbę charakterystyki całych struktur demograficznych (Część III: „Ruch naturalny ludności w świecie rzymskim”, s. 182–257). W pierwszej części („Źródła i metody badań demografii rzymskiej”, s. 16–78) autor charakteryzuje swe założenia metodologiczne. Z całą pewnością nie rozwieje wątpliwości wielu starożytników, tak natury ogólnej, jak i w rozmaitych kwestiach szczegółowych, docenić jednak należy rzetelną prezentację własnych założeń i źródeł wraz ze wskazaniem na ich częstą niepewność i zawodność.

W sumie należy życzyć książce Wiesława Sudera wielu czytelników tak pośród historyków starożytności, jak i specjalistów demografii historycznej. Z pewnością jest to praca warta uwagi i dyskusji.

W. L.

Johannes Rogalla von Bieberstein, „*Jüdischer Bolschewismus*”. *Mythos und Realität*, mit einem Vorwort von Ernst Nolte, Edition Antaios, Dresden 2002, s. 311.

Autor znanej książki o teoriach spiskowych o czasach nowożytnych i najnowszych („Die These von der Verschwörung 1776–1945. Philosophen, Freimaurer, Juden, Liberale und Sozialisten als Verschwörer gegen die Sozialordnung”, 1976) podjął temat, określany w języku polskim zbiorczym pojęciem „żydokomuny”. Zebrał imponujący materiał o setkach działaczy komunistycznych pochodzenia żydowskiego, przede wszystkim w Rosji/ZSRR, Niemczech, Austrii, Polsce, na Węgrzech i w USA. Udowadnia tezę skądinąd znaną, że udział osób pochodzenia żydowskiego w ruchu komunistycznym daleko przewyższał ich udział w populacji danego kraju; zwłaszcza w latach 1919–1923 stanowili oni trzon III Międzynarodówki. Fakt ten (tytułowa „rzeczywistość”) wykorzystany został przez środowiska antykomunistyczne do stworzenia „mitu żydowskiego bolszewizmu”, który zaowocował ewolucją i radykalizacją antysemityzmu. Autor jako przyczynę *holocaustu* zdecydowanie wyżej stawia poczucie zagrożenia przez Żydów jako nośników komunizmu niż antysemityzm przedrewolucyjny, podejmując w tym punkcie polemikę m.in. z Danielem Goldhagernem.

Książka stanowi w istocie antologię cytatów, ilustrujących frustrację żydowskich intelektualistów ich sytuacją na przełomie XIX i XX w., wiarę w marksizm i rewolucję, wrogie reakcje chrześcijańskiego otoczenia i — stosunkowo tu nielicznych — Żydów, przerażonych rewolucyjnym zapałem niektórych ziomków. Sporo miejsca poświęcono parareligijnemu charakterowi ruchu komunistycznego oraz tożsamości bohaterów książki, na ogół — choć nie zawsze — opartej na zerwaniu z żydostwem i pełnej identyfikacji z nową, dosłownie ideologiczną ojczyzną. Mniej uwagi zwrócił autor na proces przetwarzania przez nazistów „rzeczywistości” w „mit”, ale to w końcu sprawy wielokrotnie już opisane. Tylko w kontekście funkcjonowania współczesnej niemieckiej opinii publicznej można natomiast zrozumieć przekonanie autora, że porusza temat do dziś przemilczany.

W. B.